Rok IV Czwartek 11 Lipca 1918 r. Nr 154.

# GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

**Prenumerata:** W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

**Redakcya i Administracya w Dąbrowie**
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal — Drobne ogłoszenia po 15 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.

Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.



## Regulamin Sejmików powiatowych.

Prezydyum zjazdów Sejmikowych w Lublinie opracowało projekt regulaminu dla Sejmików powiatowych. Projekt ten dla rozpatrzenia i ewentualnego przyjęcia otrzymał także Wydział powiatowy Sejmiku dąbrowskiego. Podajemy ważniejsze ustępy.

Radnym służy prawo stanowienia wniosków nagłych. Wniosek ma być podany na piśmie i poparty przez 3 członków. Sejmik orzeka, czy wniosek ma być uważany jako nagły. Wniosek uznany jako nagły winien być umieszczony na porządku obrad tego samego posiedzenia.

Prócz stawiania wniosków nagłych, radni mają prawo czynić zapytania przewodniczącemu lub Wydziałowi powiatowemu o tem wszystkiem, o czem Sejmikowi z jego powołania wiedzieć należy. Zapytany winien dać odpowiedź na tem samem posiedzeniu lub wskutek ważnych przytoczonych powodów — na najbliższem. Zapytania wolno także czynić przed zamknięciem posiedzenia.

Samoistne wnioski radnych zwykle nie nagłe Sejmik albo odrzuca albo przekazuje Wydziałowi powiatowemu po przeprowadzeniu rozprawy, nie wchodząc jednak w istotę rzeczy.

Wniosek uważa się za przyjęty, gdy za nim opowiada się większa część głosujących, przyczem wstrzymujący się od głosowania nie są brani w rachubę.

Każdy przyjęty wniosek staje się uchwałą. Uchwały ogłaszane są przez wywieszenie w Biurze reprezentacyi powiatowej nie później jak w 3 dni po posiedzeniu Sejmiku. Uchwały dotyczące ogółu spraw ludności powiatu mają być również ogłaszane w czasopismach. Jeżeli przewodniczący sądzi, że uchwała Sejmiku przechodzi jego zakres działania, lub że się sprzeciwia ustawom, obowiązany jest zawiesić wykonanie uchwały, o czem winna być w protokóle umieszczona wzmianka. Przewodniczący może uchwałę zawiesić, jeżeli jego zdaniem uchwała sprzeciwia się interesom powiatu lub wyraźnie krzywdzi jakąś stronę prywatną.

Wtedy przedłoży sprawę na następnem posiedzeniu powtórnie Sejmikowi do uchwały, przyczem w zawiadomieniu zwołującem Sejmik ma być wyraźnie zaznaczone to zawieszenie. Taka uchwała powtórnie przez Sejmik powzięta nie może być zawieszona przez przewodniczącego.

Na posiedzenia Sejmiku mogą być dopuszczeni obcy za zgodą przewodniczącego i Wydziału. Obcy zajmują miejsca oddzielne od radnych. Wyjątkowo Sejmik może uchwalić posiedzenie tajne na żądanie przewodniczącego lub na wniosek radnych. W czasie rozprawy nad poufnością posiedzenia obcy mogą być obecni.

Radnych obowiązuje tajemnica w sprawach rozpatrywanych na posiedzeniach poufnych.

Posiedzenia, na których przedmiotem obrad są budżety lub wogóle rachunki powiatowe, muszą być jawne.

Gdy obcy przez swe nieodpowiednie zachowanie się przeszkadzali obradom lub tamowali ich swobodę, przewodniczący ma prawo, po uprzedniem i bezskutecznem upomnieniu, nakazać im ustąpienie z miejsca obrad.

Osoby interesowane w sprawach podlegających rozpatrywaniu Sejmiku (także radni) nie mogą być obecni podczas obrad.

Na żądanie może Sejmik wybrać ze swego grona dwóch mężów (kwestorów) do utrzymania porządku w czasie obrad lub dla pomocy przy wydaleniu obcych.

Jeżeli radny bez usprawiedliwienia się nie przybywa na posiedzenie, służy przewodniczącemu prawo upomnienia go, a w razie bezskuteczności podobnych upomnień może Sejmik uznać opieszałego za występującego i spowodować rozpisanie na jego miejsce nowych wyborów.

Radni nie otrzymują stałego wynagrodzenia za swój udział w posiedzeniach Sejmiku, mają jednak prawo do zwrotu kosztów własnych, których wysokość oznacza Sejmik.

Wysokość wynagrodzenia nie może przewyższać 25 kor, za dzień i 1 korony za klm. drogi.

W razie śmierci radnego, zrzeczenia się przezeń mandatu lub ustąpienia z innego powodu, zastosowane powinny być przepisy § 36 ordynacyi wyborczej (Rozporządzenie z dn. 5/X—1917 L. 84). W razie gdyby to było niemożliwe, zarządzi Wydz. Powiatowy nowy wybór nie później jak w ciągu dni 30 po opróżnieniu mandatu.

## Prasa wiedeńska o orędziu Wilsona.

Orędzie Wilsona, wypowiedziane dn. 4 b. m. nad grobem Waszyngtona w rocznicę ogłoszenia niezawisłości Stanów Zjednoczonych w r. 1776, jest doniosłym aktem politycznym, wyrazem woli całego prawie narodu amerykańskiego. Zdawało się, że prasa wiedeńska poświęci mu artykuł, świadczący choćby tylko o chęci krytycznego rozbioru celów wojennych Wilsona i zasad, na których te cele są oparte — tymczasem nie znaleźliśmy tego ani w sobotnich, ani w niedzielnych dziennikach wiedeńskich.

Organ ministerstwa spraw zagranicznych, „Fremden-Blatt" zajął się omówieniem ratyfikacyi traktatu pokojowego z Rosyą, a następnie zamordowaniem posła niemieckiego w Moskwie, zaś orędziu Wilsona dotąd nie poświęcił żadnej wzmianki. „Reichspost" zajmuje się „sprawą plotek" i konferencyą w Salzburgu, a dopiero na drugiem miejscu bardzo powierzchownie ocenia orędzie Wilsona, zarzucając mu, że jest zwolennikiem pokoju przemocy i że pragnie w mocarstwach centralnych wywołać rewoltę. „Neues Wiener Tagblatt" dał szablonową polemikę, a wreszcie „Neue Freie Presse" tonie w ogólnikach i wywody jej streszczają się właściwie w zdaniu, że Wilson chce zniszczyć, a przynajmniej ubezwładnić mocarstwa centralne, poczem dopiero „marnotrawny syn, zubożały, do kija żebraczego doprowadzony, ma być łaskawie przyjęty do państwa sprawiedliwości, do związku narodów z jego sądami rozjemczymi".

„Arbeiter Zeitung" w obszernym artykule zastanawia się nad pytaniem: „Czego chce Wilson?" Wymieniony dziennik powołuje się na wydaną niedawno w Monachium książkę profesora Bonna pod powyższym tytułem i obala rozmaite sądy, krążące o Wilsonie, zwłaszcza wśród „bezmyślnych wszechniemców". Wilson—jak dowodzi „Arbeiter Zeitung" na podstawie książki Bonna, nie jest wcale imperyalistą, nie wypowiedział wojny celem wzbogacenia giełdy i trustu stalowego, nie wypowiedział jej także dlatego, ażeby przygotować militaryzacyę Ameryki—ale w celach zupełnie odmiennych.

Wilson, wierny wskazówkom dziejów Ameryki i jej potrzebom, chce — jak podnosi „Arbeiter Zeitung" na podstawie studyum Bonna — przeprowadzić następujący plan: rozbrojenie i sądy rozjemcze, wolność mórz i równouprawnienie stosunków handlowych pod opieką związku narodów, który występuje przeciwko każdemu państwu, łamiącemu traktaty, z całą swoją potęgą.

Wilson sądzi, że wojna będzie partyą nierozegraną i wstrzymywał się od udziału w niej. Dopiero po pogromie Rosyi, gdy zwycięstwo niemiec zaczęło przybierać formy realne, Wilson powziął myśl „wojny zapobiegawczej", jest bowiem zdania, że Niemcy chcą udaremnić ligę narodów. Dalej Wilson chce pomódz demokracyi europejskiej do zwycięstwa nad militaryzmem i nad systemem usiskania narodów. „Wypowiedzenie wojny przez Amerykę — powiada Bonn — nie było arcydziełem aktywisty, który machiawelizmem ubezwładnił partyę pokojową, lecz klęską pacyfisty, który swojem wahaniem się stworzył położenie, nad którem stracił panowanie".

## Po zamordowaniu hr. Mirbacha.

### Walki na ulicach Moskwy.

MOSKWA. Lewicowi socyalni rewolucyoniści przyznali się do zamordowania hr. Mirbacha. Ich przedstawiciele, zamknięci w teatrze zostali uwięzieni.

W mieście na różnych punktach rozgorzały walki kontrrewolucyonistów przeciw bolszewikom. Walki te, jak się zdaje, mają przebieg korzystny dla bolszewików.

Wszyscy członkowie poselstwa niemieckiego i inni reprezentanci władz niemieckich są nietknięci.

FRANKFURT. „Frankf. Ztg." dowiaduje się z Berlina, że według najnowszych depesz, które tu przyszły nocą z Moskwy, obydwaj mordercy hr. Mirbacha schronili się do budynku, obsadzonego przez ententofilskich socyal rewolucyonistów i bronionego przez nich karabinami maszynowymi. Ma się wrażenie, że zamordowanie posła miało być sygnałem do wielkiej ruchawki socyalno-rewolucyjnych zwolenników koalicyi. W Moskwie odbyły się z nimi walki. O szczegółach rozmiarów i wyniku tych walk dotąd nie wiadomo.

### Rząd niemiecki wobec zbrodni

WIEDEN. „Morgen" donosi z Berlina: „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze:

Poseł zastępuje państwo. Każdy czyn, skierowany przeciw posłowi, stanowi przestępstwo międzynarodowe. Nie zachodzi potrzeba, by Niemcy występowały przeciw rządowi rosyjskiemu, rząd niemiecki zwrócić się natomiast musi przeciw machinacyom agentów koalicyjnych w Rosyi i zażądać od rządu rosyjskiego jaknajenergiczniejszej w tym kierunku pomocy.

## Wrzenie w Rosyi.

W Moskwie ogłoszono stan oblężenia. Obsadzoną wczoraj w nocy przez rewolucyjnych socyalistów lewicy stacyę telefonów i telegrafów odzyskali bolszewicy w kilka godzin później. Rewolucyjni socyaliści lewicy ostrzeliwani w swej głównej kwaterze przez artyleryę wysłali w ciągu dnia wczorajszego parlamentarzy. Bolszewicy zażądali bezwarunkowego poddania się. Socyaliści rewolucyjni mieli się także zwrócić do robotników kolejowych z wezwaniem do strejku, — otrzymali jednak, zdaje się, odmowę.

Pogłoski, że w Petersburgu, Jarosławiu i innych miastach wybuchło powstanie, uznaje rząd za nieuzasadnione.

Rewolucyjni socyaliści lewicy wydali wczoraj w nocy biuletyn, w którym zawiadamiają, że hr. Mirbach został zabity przez sekcyę terorystyczną rewolucyonistów lewicowych. Według doniesienia rządu przyznali aresztowani dotąd przywódcy rewolucyonistów lewicowych, wśród których znajduje się Spiridonowa, że zamach wykonano z wiedzą kierownictwa partyi, celem wymuszenia złamania pokoju brzeskiego. O ile dotąd można stwierdzić, z powodu zamachu i hasła rzuconego przez kontrrewolucyonistów „Wojna przeciw Niemcom" oderwała od nich wielu zwolenników i pomocników. Wobec tego panuje sytuacya w Moskwie.

Śledztwo wytoczone z powodu zamordowania ambasadora wykazało, że zbrodnię przygotowywano od dawna. Węgierskiego hr. Roberta Mirbacha aresztowano mianowicie przed około czterema tygodniami w pewnym hotelu, w którym pewna szwedzka artystka wykonała samobójstwo rzekomo w kontrrewolucyjnym związku. Hrabia, jak i inni mieszkańcy hotelu byli zupełnie niewinni, zatrzymano go jednak w areszcie, podczas gdy innych uwolniono. Całą sprawę skompionowali najprawdopodobniej członkowie komisyi dla zwalczania kontrrewolucyi, ażeby mieć pozór do dotarcia do posła.

## „Zbawca Rosyi".

W ostatnich dniach nazwisko w. ks. Michała Aleksandrowicza, rodzonego brata ekscara, stało się znów głośne. Jak wiadomo, po pierwszym wybuchu rewolucyi ogłoszono carem ówczesnego następcę tronu, Aleksego Mikołajewicza, ze względu zaś na jego niepełnoletność, na regenta powołano jego stryja, ks. Michała, bardzo popularnego w kołach liberalnych rosyjskich ze względu na jego poglądy, a

zarazem na jego mezalians z p. Szermeterską, które to małżeństwo przyprawiło go w swoim czasie o wykluczenie z rodziny carskiej, pozbawienie apanaży i wypędzenie z Rosyi.

Dopiero w początkach wojny brat cesarski wrócił do łask na dworze petersburskim.

Zanim doszła do skutku kombinacya z w. ks. Aleksym i z Michałem jako regentem, w ówczesnych kołach liberalnych, dzierżących chwilowo ster rządu, okrzyknięto w ks. Michała carem. Podziękował za zaszczyt, lecz go nie przyjął, oświadczając, że tylko konstytuanta rosyjska może decydować o losach tronu rosyjskiego. Zwiększyło to jeszcze bardziej jego popularność.

Szybko następowały w Rosyi zmiany. Ster rządu ujmowały kolejno grupy coraz bardziej lewicowe, aż nareszcie pochwycili go bolszewicy. Rodzina carska częścią była internowana, częścią kryła się w rozmaitych zakątkach.

Nagle rozeszła się wieść, że w ks. Michał stanął na czele ruchu kontr-rewolucyjnego na Syberyi i że monarchiści rosyjscy obwołali go carem. Grupuje się koło niego wszystko, co ma już dosyć, a nawet za dużo, rządów bolszewickich.

Wiadomość powyższa pochodzi z Londynu. Trudno dawać jej bezkrytycznie wiarę, gdyż, być może, źródłem jej były specyalne cele tendencyjne koalicyi. Faktem jest jednak nie ulegającym żadnej wątpliwości, że osoba w. ks. Michała silnie zarysowała się w ostatnich czasach na tle ogólnego chaosu w Rosyi.

Może przeznaczeniem jego będzie rozpoczęcie zwrotu ku porządkowi państwowemu, którego Rosyi brak wielki. Może przyjdzie mu nawet odegrać rolę „zbawcy Rosyi".

# Wojna.

## Komunikat austryacki.

WIEDEN, 8 lipca. Urzędowo donoszą:

Walka o pozycye Tasson, na wschód od Monte Pertica trwała do południa. Siedem razy rzucał się dzielny pułk nr. 79 z Otokacu w kontrnatarciu na nieprzyjaciela, nim jego siła atakowa potrafiła się zupełnie złamać i nim musiał ustąpić do swych rowów. Komendant pułku podpułkownik Zoller padł na czele swych dzielnych śmiereią bohaterską.

Zresztą na południowym zachodzie bez większych akcyi bojowych.

W Albanii przeszli wczoraj Włosi nad średnią i dolną Wojusą z silnym skrzydłem zachodnim do ataku. Posterunki wysunięte w dolinie rzeki wycofaliśmy do pozycyi głównej.

**Szef sztabu generalnego.**

## Komunikat niemiecki.

BERLIN, 8 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii królewicza Rupprechta: Wieczorem ożyła czynność artyleryjska. W nocy wzmogła się z obu stron rzeki Lys, nad kanałem la Basse i z obu stron Sommy. Żywa czynność wywiadowcza. Silniejsze natarcia nieprzyjaciela koło Merris i na południe od Lys rozbiły się.

Front armii niemieckiego następcy tronu.

Na zachód od Chateau Thierry utrzymywała się żywa walka ogniowa. Natarcia nieprzyjaciela na odcinek Clignon i na południowy zachód od Reims zostały odparte.

Por. Billek odniósł 23 zwycięstwo w powietrzu.

**Ludendorff.**

# Telegramy.

## Koło polskie wobec dra Seidlera.

WIEDEN. „Sonn- u. M. Ztg." pisze: Zmiana stanowiska Koła polskiego nastąpić może tylko pod warunkiem, że prezydent ministrów dr Seidler da stanowcze wyjaśnienie w sprawie pogłosek, iż między rządem a Ukraińcami zawarty został pakt w sprawie utworzenia osobnego kraju koronnego z Galicyi wschodniej i Bukowiny. Niemcy o układzie takim żadnej nie mają wiadomości.

Co do pogłosek, że dr Seidler ustąpi przed zebraniem się parlamentu, stwierdza „Sonn- u. M. Ztg.", że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

## Fałszywe informacye o zmianie w komendzie austro-węgierskiej.

WIEDEN. Dzienniki podnoszą, że wiadomości paryskie i rzymskie, jakoby na wysokich stanowiskach komendy austro-węgierskiej armii nastąpiły zmiany, są zupełnie nieuzasadnione. Wiadomość ta rozpuszczona została przez koalicyę celem robienia nastroju, a rozszerzanie takich wiadomości należy zaliczyć do machinacyi naszych przeciwników, które jak to prezydent ministrów niedawno zaznaczył, nie cofają się przed żadnym środkiem, aby zachwiać budowę monarchii.

## Reforma wyborcza w Prusach.

W piątek odbyło się w pruskiej Izbie posłów piąte czytanie reformy wyborczej i połączonych z tem zmian konstytucyi. Taki bowiem jest przepis konstytucyi pruskiej, że każda zmiana jej musi być dwukrotnie uchwalona przez Sejm w tej samej formie. Ponieważ zaś przy poprzedniem czytaniu większość reakcyjna nowe uchwaliła wnioski, wypaczające kompletnie równość głosowania, przeto raz jeszcze nad niemi musiano obradować.

Wobec falangi reakcyjnych junkrów, wspomaganych przez prawicę narodowych liberałów i część centrum wszelkie wysiłki, aby przywrócić demokratyczny charakter reformy wyborczej, były bezowocne. Ustawa przeszła z temi samemi ograniczeniami dla ludu, co przy czwartem czytaniu. Obecnie pójdzie ona do Izby Panów, która też napewno jej nie poprawi. Na jesień oczekują decyzyi rządu co do rozwiązania Izby.

## Nowy zamach hakatystów.

Z Berlina donoszą:

Sejmowi pruskiemu przedłożony został przez posłów Heydebranda i Hausmanna przy poparciu konserwatywnej i narodowo-liberalnej frakcyi wniosek treści następującej:

Izba zechce uchwalić:

1) Królewski rząd państwowy zawezwać, by postarał się o to, ażeby dawniejsze statystyczne dane o zachodzącej zmianie posiadłości na kresach wschodnich i wyniki tych dochodzeń, o ile zachodzą przesunięcia narodowych stosunków posiadłościowych, przekładano Sejmowi.

2) Aby celem podtrzymania niemieckiej posiadłości na kresach wschodnich tak komisye kolonizacyjne, jakoteż instytucye dla umocnienia posiadłości („Mittelstandskasse" w Poznaniu i niemiecki Bank chłopski w Gdańsku) jaknajrychlej podjęły swą działalność.

## Przed ustąpieniem dra Kuehlmanna.

WIEDEN. „Morgen" donosi z Berlina:

Sfery polityczne, dobrze zazwyczaj poinformowane, twierdzą, że dr. Kuehlmann podał się już do dymisyi. Wiadomość tę uważać należy jeszcze za przedwczesną, gdyż Kuehlmann był wczoraj na audyencyi u cesarza z odnośnymi referentami. Gdyby audyencya ta dotyczyła dymisyi Kuehlmanna, byłby Kuehlmann udał się niezawodnie sam do cesarza. Kuehlmann nie utrzyma się jednak prawdopodobnie dłużej jak trzy lub cztery tygodnie.

„Deutsche Tageszeitg", występująca zawsze wrogo przeciw Kuehlmannowi, pisze tryumfująco: Wizyta Kuehlmanna w głównej kwaterze była niewątpliwie ostatnią jego wizytą u wodzów niemieckich.

## Manifestacya za pokojem.

BERNO. Z okazyi święta Cyryla i Metodego odbył się w Velehradzie obchód narodowy, połączony z manifestacyą za pokojem, w którym wzięło udział 30.000 osób. Kilku czeskich posłów, którzy przemawiali, podnosiło usiłowania papieża, zmierzające ku pokojowi i zgodne z temi usiłowaniami dążności pokojowe cesarza Karola.

## Sprawcy mordu hr. Mirbacha.

MOSKWA. Lewicya socyalno-rewolucyjna przyznała się do mordu niemieckiego posła hr. Mirbacha. Reprezentanci jej, zamknięci w teatrze, zostali aresztowani. Na różnych miejscach miasta rozgorzały walki kontrrewolucyonistów przeciw bolszewikom, które zdają się przybierać korzystny obrót dla ostatnich. Wszyscy członkowie poselstwa i inni reprezentanci niemieckich władz pozostali nietknięci.

## Kiereński na czele nowego rządu przeciw bolszewikom.

SZTOKHOLM. „Svenska Dagbladet" donosi z Helsingforsu. Z Petersburga piszą: Koalicya za warunek swej interwencyi w sprawach Rosyi postawiła, by takiej interwencyi zażądali wybitni rosyjscy mężowie stanu. Ci mają utworzyć rząd, któryby był dalszym ciągiem rządu Kiereńskiego, jako członków tego rządu wymieniają: Kiereńskiego, Tereczenkę (przybył do Londynu), Stachowicza jako ministra spraw wewnętrznych i Izwolskiego, jako ministra spraw zewnętrznych. Nowy rząd uda się do Murmanu na okrętach angielskich, by stamtąd proklamować swoją go owość do wypełnienia zobowiązań sojuszniczych, z równoczesnem zniesieniem traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim.

# KRONIKA.

**Zjazd nauczycielstwa średniego trzech zaborów.** Z Piotrkowa donoszą: W drugiej połowie sierpnia odbyć się ma zjazd zrzeszeń i organizacyi zawodowych nauczycielskich szkół średnich z Królestwa Polskiego, Galicyi i Poznańskiego. Akcyę organizacyjną w sprawie zjazdu prowadzi prof. dr. Dawidowski, kierownik krakowskiej ekspedytury polskiego ministerstwa wyznań. Obrady potrwać mają dwa dni. Jako miejsce zjazdu brany jest w pierwszym rzędzie w rachubę Piotrków.

**Lekarze powiatowi.** Z Warszawy donoszą: W zamierzonej organizacyi krajowej służby zdrowia działalność lekarzy powiatowych oparta ma być na zupełnie innych zasadach, niż za rządów rosyjskich. Lekarze powiatowi będą posiadali szeroki zakres czynności i wszechstronnej pracy w zakresie zdrowia publicznego, hygieny społecznej i w różnych funkcyach administracyjnych. Wzorując się na praktyce zagranicznej, ministerstwo zdrowia publicznego i ochrony pracy zamierza ustanowić egzaminy dla kandydatów na lekarzy powiatowych. W tym celu ministerstwo rozesłało do organizacyi lekarskich w Warszawie projekt przepisów i warunków zamierzonych egzaminów dla krytycznego ich omówienia.

**Żniwa.** W bieżącym tygodniu rozpoczęły się już żniwa, głównie na Kujawach. Plony zapowiadają się wprost świetnie, tylko deszcze utrudniają roboty i szkodzą plonom, które na deszczu zbytnio mokną, a wobec wysokiej temperatury w okresach między jednym opadem a drugim, kłosy zbytnio sypią i grożą porastaniem.

**Zabójstwo dra Rostkowskiego.** Sobotni „Kuryer Warszawski" pisze:

Otrzymujemy do wydrukowania poniższy komunikat urzędowy:

„W nocy z 4 na 5 b .m. doszło na Pradze przy ul. Wileńskiej pomiędzy dwoma niemieckimi podoficerami a tutejszym dr. med. Rostkowskim do starcia. Podczas starcia jeden z podoficerów wyciągnął bagnet i zranił nim dra Rostkowskiego tak ciężko, że ten po kilku chwilach umarł. Sprawcę natychmiast aresztowano i odstawiono do sądu przy urzędzie gubernialnym. Przesłuchanie mogło dopiero w ciągu dnia nastąpić, bo sprawca tak dalece był pijanym".

**Aby tylko z Ukrainy.** „Naprzód" krakowski donosi, że posiada autentyczne informacye, iż wysłani z Berlina, Wiednia i innych miast „centralnych" rozmaici handlarze i ajenci wykupują w Galicyi masło, jaja, nawet zboże i kartofle, przewożą to do Ukrainy, by rzekomo z Ukrainy w tryumfie przywieźć owe towary. Cele są tu podwójne, oprócz „moralnej" satysfakcyi, materyalna korzyść, gdyż za skrzynkę jaj płacą w Galicyi 400—500 kor., gdy za jaja „ukraińskie" liczą 1000 kor. zapłacone rzekomo na miejscu.

**Nie wolno okłamywać prasy.** Pewien osobnik na pruskim Śląsku, który z rozmysłem podał do gazety nieprawdziwą wiadomość a potem jeszcze przechwalał się tem, skazany został przez sąd na dwa miesiące więzienia.

**Napady bandyckie pod Krakowem.** Przybywający na targ krakowski włościanie skarżą się na licznych opryszków, którzy rabują bezkarnie wozy na drogach wjazdowych do miasta, utrudniając tem samem dojazd ich na targi.

Nadto zdarzają się po wsiach liczne kradzieże bydła, których dopuszczają się bądź jeńcy, bądź dezerterzy.

**Choroby skórne od pieniędzy papierowych.** Hamburski lekarz dr. Kister udowodnił, że na pieniądzach papierowych tworzą się kultury bakteryi, wywołujących liszaje. Przy 100 papierach 26 zawierało powyższe bakterye. Pozatem znalazły się bakterye wywołujące ropienie się podskórne, furunkuły i t. d. Donosi o tem „Munch. Medizinische Wochenschrift".

# Z Dąbrowy.

(d) **Z teatru.** Występy polskiej operetki H. Czarneckiego. Dziś t. j. 10 lipca afisz zapowiada przepiękną operetkę w 3 aktach O. Straussa p. t. „Dookoła miłości", jutro t. j. 11 lipca „Prymas cyganów".

(d) **Operetka.** Pierwsze przedstawienie teatru H. Czarneckiego odbyło się przy sali literalnie zapełnionej publicznością. Grano „Księżniczkę Czardasza", nie poraz pierwszy zresztą w Dąbrowie, ale zato jak zawsze z znakomitym kasowym sukcesem. Paprykowana muzyka Kuhnana robi swoje i ma zawsze swych zwolenników, w czem zresztą nic dziwnego, gdyż werwa jej i melodyjność musi się podobać.

Co do zespołu to spora część grających znana jest Dąbrowie z dawniejszych czasów. P. Redo od niedawna zresztą grający role à la Hrabia Boni Kascionn — wywoływał burze szalonego śmiechu. Podobał się balet—tak że oklaskom i bisowaniom nie było końca.

(d) **Zabawa ludowa** urządzona w niedzielę przy ul. Stacyjnej przez komendę powiatową powiodła się doskonale, przynosząc w czystym dochodzie przypuszczalnie około 10.000 kor. przeznaczone na wdowy i sieroty po poległych w Polsce. W zabawie wzięło udział około 3000 osób. Grały dwie orkiestry — jedna ogólna, druga obok estrady tanecznej. Karuzel, huśtawki, gabinet osobliwości i t. d. i t. d. były w stałem obleżeniu.

W konkursie piękności I nagrodę otrzymała panna Ljerka Viszek, II panna Lilly Platard, III panna Meta Rott. Zabawa przeciągnęła się do północy.



Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.